

## **Świętowanie życia Vidyadhary, Chögyama Trungpy Rinpoche, Dorje Dradüla z klanu Mukpo Dong**

Z ogromną czułością i radością piszę do was wszystkich w tym wyjątkowym dniu, gdy jako społeczność Shambhali, świętujemy życie, osiągnięcia i wizję mojego ojca. Ciężko uwierzyć, że od jego śmierci minęło 30 lat. W konwencjonalnym świecie taki czas oznacza całe pokolenie i faktycznie wiele zmian zaszło na świecie i w naszej wspólnocie. Jednak dzisiejszy dzień, to nie jedynie rozmyślanie o przeszłości i opłakiwanie jego odejścia. To raczej dzień na to, by prawdziwie przyjrzeć się wspólnym osiągnięciom mojego ojca i świętować jego niezwykle życie. Robiąc to, spoglądamy w przyszłość. A jako wspólnota, wzbudzamy wielką aspirację, by kontynuować to, co on zaczął i rzeczywiście uczynić to prawdziwie wielkim.

Dla mnie, Dorje Dradül wykracza poza czas. Reprezentuje on jednocześnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, mimo, że był też bardzo ludzki. Tak naprawdę, wciąż czuję jego oddech i to, jak trzyma mnie za rękę, wyrażając wiele razy jak bardzo nas wszystkich kochał. Jednocześnie był on postacią tajemniczą. Był w pełni zrealizowaną istotą, posiadającą wyjątkowy umysł i wielkie serce. W jego młodości rozpoznano te jakości, dlatego jego nauczyciele - jedni z najwybitniejszych w tamtym czasie nauczycieli duchowych w Tybecie – przekazali mu swoją mądrość. Stał się on niemal kapsułą czasu dla mądrości, którą mógł wnieść do świata Zachodu. Dlatego reprezentował on ciągłość tradycji będąc dzierżycielem wielu pełnych mocy linii przekazu.

Był on również pionierem – dokonującym nowych odkryć, poskramiającym nowe umysły i eksplorującym nowe tereny zasiewając nasiona dharmy. Nie kultywował jedynie resztek przeszłości. Budował coś nowego, coś nowoczesnego i aktualnego, praktycznego i jednocześnie niezbędnego. Na swój własny, niepowtarzalny sposób, planował to w jaki sposób ta autentyczna mądrość była kontynuowana ale i by rozwijała się w przyszłości. W każdej części swojej istoty reprezentował niesamowitą odwagę, nieustraszoną i śmiałość.

Pochodził z pokrytych pastwiskami dolin wschodniego Tybetu i rozpoczął tworzenie nowego społeczeństwa opartego na godności, radości i odwadze. Według mnie, dziś świętujemy tu właśnie to. Gdyby Dorje Dradül nie stał się tym, kim był, nie było by nas dziś tutaj. Dlatego wszyscy jesteśmy spadkobiercami jego waleczności.

Bardziej niż o wszystkim innym, Dorje Dradül mówił o nietrwałości samego życia oraz o tym, jak ważne jest docenianie każdej chwili – prawdziwe jej przeżywanie. Miał poczucie, że darem dharmy Shambhali jest to, że możemy celebrować życie. A jako wojownicy potrafimy doceniać smutek, czułość i poczucie chwały.

Bez względu na to, czy poznaliśmy go osobiście czy nie, gdy myślimy o tym kim był, jesteśmy bardzo świadomi tego, że rozpoczął on coś pełnego mocy. W pewnym sensie, wciąż przed nami odkrywanie pełni tej magii.

Dlatego, myślę, że świętujemy nie koniec, a raczej początek czegoś. A ten początek nie tylko zaczął się trzydzieści lat temu – zaczyna się teraz, w tej właśnie chwili.

Sprawą nas wszystkich jest kontynuowanie tego ducha świeżości w docenianiu świtu każdej chwili jako prawdziwej celebracji i ody do życia Dorje Dradüla. By świętować jego życie, musimy żyć własnym życiem. Osobiście mam to poczucie życia w moich dzieciach – jego wnukach. Ta rodzinna linia przekazu chwili obecnej, którą on zapoczątkował, istnieje nie tylko w moich dzieciach, ale we wszystkich młodych ludziach w naszej społeczności. Dlatego, poprzez uczczenie tej okazji, czcimy narodziny dzieci, które będą w przyszłości kontynuować ten niezwykły dar życia, odwagi i miłości.

Proszę przyłączyć się do mnie wznosząc nieustraszone, wykraczające poza czas okrzyk wojownika. Robiąc to wzbudzmy /-cie wielką aspirację odnośnie tego w jaki sposób ponieść tę wizję w przyszłość. Niech wasze intencje przebudzą drale przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, przyciągając je ku tej właśnie chwili - prawdziwego świętowania chwały i energii życia Shambhali.

*(Czytający mówi: zgromadzeni mogą przyłączyć się do okrzyku wojownika)*

KI KI SO SO ASHE LHA GYAL LO TAK SENG KHYUNG DRUK DI YAR KYE

Z miłością i błogosławieństwami

Kongma Sakyong, Jampal Trinley Dradül z Mukpo Dong